

Armia USA stworzy bazę setek miliardów wpisów z internetu

30 maja 2019

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych zamierzają stworzyć gigantyczną bazę danych, zawierającą co najmniej 350 miliardów wpisów z portalu społecznościowego. Projekt badawczy zajmie się analizą wszystkich publicznych komentarzy, aby prześledzić ewolucję popularnych ruchów społecznych i wykorzystać zdobytą wiedzę w kraju i poza granicami USA.

Wspomniany program stworzy wielkie archiwum wpisów, należących do co najmniej 200 milionów użytkowników z ponad 100 krajów świata, które napisano w ponad 60 różnych językach. Armia USA zbierze komentarze, które powstały w okresie od czerwca 2014 roku do grudnia 2016 roku. Dotyczy to wyłącznie publicznych wpisów, które zostały zamieszczone na jednej platformie społecznościowej. Nie wiadomo tylko, czy chodzi o „Facebooka”, czy „Twittera” – są to dwa najpopularniejsze tego typu serwisy internetowe.

Wielka baza danych zostanie odpowiednio przeanalizowana, aby prześledzić komunikację i zachowania ludzi oraz zmiany we wzorcach dyskursu. Z pomocą tego archiwum, USA będą mogły prześledzić zachowania konkretnych grup w odpowiedzi na różne czynniki, np. krajowe wydarzenia polityczne. Na podstawie tych danych będzie można wyćwiczyć sztuczną inteligencję, aby ta wykrywała subtelne zmiany kulturowe.

Jak twierdzi William A. Carter, zastępca dyrektora ds. polityki technologicznej z Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych, projekty tego typu pozwalają zidentyfikować „wrogów demokracji”, którzy chcą tworzyć zamieszanie i podziały w społeczeństwach Zachodu. Na tej samej zasadzie, dzięki zdobytej wiedzy, Stany Zjednoczone będą mogły lepiej organizować akcje społeczne z zamiarem destabilizacji wrogich

państw, takich jak Iran czy Wenezuela.

Zresztą nie od dziś wiadomo, że platformy społecznościowe służą do manipulacji opinią publiczną i społeczeństwem w ogóle, a także pozwalają wpływać na nastroje społeczne. Opisany wyżej projekt amerykańskiej armii stanowi pewne potwierdzenie, że mocarstwa chętnie wykorzystują serwisy społecznościowe typu „Facebook” czy „Twitter” np. do prowadzenia wojny propagandowej.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Bloomberg.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl